

# Wojtowicz, Jerzy

---

"Das Gesellige Jahrhundert. Gesellschaft und Gesellschaften im Zeitalter der Aufklärung", Ulrich Im Hof, München 1982 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 74/2, 380-382

---

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

wość, szeroko natomiast i nawet przesadnie opisują zaburzenia czy nadużycia. Trzeba przyjąć, iż w Polsce, podobnie jak np. w Rosji<sup>4</sup>, dużo było też prawdziwej, z serca wypływającej działalności cnarytatywnej.

Przy upartym dłużniku kościelnym chorążym lubelskim Pawle Orzechowskim (zm. 1752, s. 121—123) dużo wyjaśniłaby notatka, iż był on najpewniej kalwinem.

Źródła w aneksie zostały opublikowane nie całkiem według zasad instrukcji wydawniczej, ale może to i lepiej przy tekstach pisanych częściowo dialektem. Zachowano takie słowa, jak „szliwy” (zamiast śliwy), „facjata” (zam. facyjata) czy „czekutora” (zam. egzekutora). Trochę to czasem drażniące i mylące, ale trzeba przyznać, iż teksty wydano troskliwie. Błędy są jednak na s. 190, gdzie w wierszu 9 przecinek powinien być po słowie „starszego”, a nie przed (co zmienia treść), zaś w w. 14 winno być chyba Pawłowej zamiast „Parolowej”. Jest też w pracy nieco literówek, np. w tekstach greckich na s. 18.

Podstawa źródłowa książki Z. Góralskiego jest imponująca, choć oczywiście można by wysuwać postulaty dalszego jej poszerzenia. Do dodatkowej kwerendy (przekraczającej siły jednej osoby) zaproponowałbym: Acta Episcopalia z Archiwum Archidiecezjalnego w Krakowie, dalsze tomy akt Officialiów lubelskich, dalsze tomy rachunków m. Lublina (źródło pod każdym względem wspaniałe!) oraz materiały do dóbr końskowolskich w Bibliotece Czartoryskich.

Oby powstały podobne prace o szpitalnictwie i szkolnictwie oparte nie tylko na wizytacjach biskupich (jak się to zwykle robi), ale też na księgach sądowych i miejskich (jak to zrobił Góralski). Zresztą sam autor, świadom swej niepełności wysunął postulat napisania monografii lubelskich szpitali św. Ducha i św. Łazarza (s. 7)

Wacław Urban

Ulrich Im Hof, *Das Gesellige Jahrhundert. Gesellschaft und Gesellschaften im Zeitalter der Aufklärung*, Verlag C. H. Beck, München 1982, s. 263.

Ulrich Im Hof, szwajcarski historyk, profesor i dyrektor Sekcji Historii w Instytucie Historii uniwersytetu w Bernie, znany jest od dawna jako autor licznych prac poświęconych szkolnictwu wyższemu i myśli społecznej szwajcarskiego Oświecenia. W ostatnich latach coraz więcej uwagi poświęcał on zrzeszeniom i organizacjom społecznym, rozwijającym się w rezultacie oddolnej inicjatywy lokalnej w licznych kantonach szwajcarskich XVIII stulecia.

Niniejsza praca jest wydarzeniem naukowym godnym odnotowania, mimo bowiem obfitości cząstkowych studiów, często pisanych pod naporem rocznicowym, brakowało syntetycznego ujęcia, traktującego te wszystkie różnorodnie organizacje, towarzystwa i zrzeszenia jako globalne zjawisko stanowiące ważną część składową wielkiego ruchu reform oświeconych. Tę lukę zapełnia omawiana praca. Rezygnując z prezentowania obszerniejszego aparatu, ograniczył się autor do podania najczęściej cytowanych dzieł, a i materiał faktograficzny w tekście ograniczył do niezbędnego minimum. W rezultacie powstało dzieło zwarte, oszczędne w słowie, ale za to przejrzyste i jasno prezentujące najważniejsze zjawiska i procesy.

Praca ma logiczną trójstopniową strukturę, składa się z czterech części, każda część dzieli się na rozdziały, te zaś na małe paragrafy po 6—11 stron.

<sup>4</sup> L. N. Siemienowa, *Oczerki istorii byta i kulturnoj zizni Rosii (pierwaja potowina XVIII w.)*, Leningrad 198<sup>7</sup>, rozdz. V.

Pierwsza część składa się z trzech rozdziałów i spełnia rolę wprowadzenia. Autor przedstawił strukturę stanową (*Sozialordnung der Stände*) społeczeństwa europejskiego, która w swoich podstawowych zrębach utrzymała się aż do wybuchu rewolucji. Przegląd swój rozpoczyna od „świata monarchów i książąt”, charakteryzując lapidarnie panujące w Europie dynastie, ich powiązania, stosunki i antagonizmy, następnie przechodzi do omówienia szlachty ziemskiej, urzędniczej i dworskiej, w trzecim paragrafie omawia kler katolicki i protestancki, następnie mieszczaństwo, chłopstwo i na końcu warstwę najniższą, którą określa jako „lud” (*Volk*). Do tej kategorii zalicza robotników manufakturowych, żebraków, biednych żołnierzy, muzyków ulicznych, a także — co może wzbudzić wątpliwości — nauczycieli wiejskich. Zabrakło natomiast pokazania nielicznej wprawdzie, ale ważnej i dynamicznie rozwijającej się inteligencji zawodowej, której kulturotwórcza rola w epoce Oświecenia była przecież ogromna. W dwu następnych rozdziałach przedstawił krótko ramy chronologiczne najważniejszych wydarzeń politycznych i obszerniej myśl polityczną i teologiczno-kościelną epoki. Ta część pracy, stanowiąca więcej niż 1/3 całego dzieła, przynosi zwarty, laconicznym językiem pisany obraz społeczeństwa europejskiego, będący bilansem całej naszej wiedzy.

Część druga pt. „Towarzystwa XVIII stulecia” składa się z siedmiu sporych paragrafów, kreśli zaś obraz wszystkich, bardzo różnorodnych pod względem funkcji i charakteru istniejących w Europie zrzeszeń i towarzystw. Są to: państwowe Akademie Nauk i Akademie jako zrzeszenia badaczy, towarzystwa literackie i czytelnicze (*Lesegesellschaften*), zrzeszenia „powszechnego użytku” (*gemeinnützig*), ekonomiczno-rolne, patriotyczno-polityczne, wolnomularskie i religijne. Autor oszczędnie posługuje się danymi liczbowymi, ale ilustrują one dobrze dynamikę wzrostu, o czym świadczy choćby porównanie liczby 12 Akademii na początku XVIII stulecia z liczbą 260 różnych zrzeszeń naukowych w samej Francji i Szwajcarii przy końcu stulecia. Pełne ustalenie liczby wszystkich zrzeszeń powstających z inicjatywy różnych grup elit oświeconych i reformatorskich jest niemożliwe z uwagi na efemeryczny charakter wielu tego typu przedsięwzięć, które powstawały nagle i nieraz szybko upadały, niemniej przytoczone dane świadczą o trendzie rozwojowym, nasilającym się w latach siedemdziesiątych-osiemdziesiątych XVIII wieku. Autor zaprezentował bogactwo i różnorodność form organizacyjnych funkcji, od Królewskiej Akademii — państwowej placówki badawczej, poprzez francuskie „akademie” prowincjonalne, spełniające funkcje naukowe i popularyzatorskie, towarzystwa stymulujące rozwój przemysłu, handlu, czytelnictwa, aż do towarzystw dobroczynnych i religijnych. Niewątpliwą zasługą autora jest zaprezentowanie zrzeszenia oświeceniowego jako stopnia przejściowego między starą feudalną korporacją coraz mniej podatną na nowe prądy, oddziaływania i potrzeby, a mieszczańską asocjacją wieku XIX, dla określenia której w odróżnieniu od XVIII-wiecznych określeń jak *Akademie*, *Gesellschaft*, *Sozietät*, autor używa zupełnie innego terminu *Verein*. *Sozietät* zdaniem autora, to grupa ludzi, którzy dobrowolnie zrzeszają się dla świadomej realizacji określonych celów, współdziałając przy ich określaniu i realizacji. W oparciu o taką definicję autor włącza do „towarzystw” akademie, zrzeszenia literackie, czytelnicze, „ogólno-pożyteczne”, nastawione na realizację konkretnych, praktycznych celów, a także towarzystwa naukowe, „patriotyczne”, ogólnoreligijne i masonerię, wyłącza natomiast z analizy zakony religijne i zrzeszenia typu różanokrzyżowego. Te ostatnie autor uważa za bliższe zakonom niż zrzeszeniom naukowym, z czym jednak trudno się zgodzić. Cała dotychczasowa wiedza o „Zakonie” Bractwa Różanego Krzyża wskazuje, że mimo niewątpliwych podobieństw do zakonu religijnego mamy tu do czynienia z hermetycznym i bardzo ekskluzywnym bractwem humanistyczno-naukowym. Na szeregu przykładów autor wykazał jak te wszystkie, tak różne zrzeszenia wchodziły z więk-

szym czy mniejszym skutkiem w luki instytucjonalne istniejące w strukturze państwowej i społecznej XVIII wieku i wypełniały niezbędne zadania. I tak np. towarzystwa czytelnicze prowadziły popularyzację wiedzy, stymulowały czytelnictwo i ruch wydawniczy, towarzystwa „praktyczne” zajmowały się sprawami komunalnymi, pożarnictwem i higieną miejską, towarzystwa „patriotyczne” lansowały ogólne koncepcje reform oświeceniowych, ekonomiczne — prowadziły studia nad postępowaniem rolnym i technicznym itd. Wolnomularstwo sytuuje Im Hof między barokiem a zbliżającą się nową epoką „Rozumu”; wolnomularze chcieli dokonać reinterpretacji chrześcijańskiej tradycji w duchu oświeconego humanitaryzmu, co prowadziło do relatywizacji podziałów konfesjonalnych, a w dalszej perspektywie także różnic stanowych i towarzyskich.

Trzecia część pracy zatytułowana „Ruch zrzeszeniowy i jego myśl” (*Sozietätsbewegung und Sozietätsgedanke*) składa się z sześciu rozdziałów podzielonych na 18 paragrafów. Punktem wyjścia była krótka analiza stanu badań, terminologii używanej w nauce i praktyce; w osobnym rozdziale autor przedstawił „narodowe warianty” ruchu zrzeszeniowego, krótko omawiając zrzeszenia we Francji, Wielkiej Brytanii, Italii, Niemczech, Szwajcarii, Niderlandach, Hiszpanii i pozostałej Europy (Dania, Szwecja, Polska, Rosja i Portugalia). Tej „pozostałej Europie” poświęcił zaledwie 51 wierszy. Wątpliwości budzi ponadto przedstawienie koło siebie w jednej grupie np. Portugalii i Polski; kryteria klasyfikacji tej grupy są co najmniej niejasne. W zakończeniu tej części rozprawy autor próbuje naszkicować zwięźle dalszy rozwój ruchu towarzystw i zrzeszeń. Znalazł on zdaniem autora wyraz w innej formie organizacyjnej — „związku”, który autor określa jako *Bund* — (np. Göttinger Hainbund). W tym nowym zjawisku silniej miały objawiać się tendencje marzycielsko-utopijne, stanowiące przeciwieństwo tak ważny składnik myśli mieszczańskiej tego okresu, odziewające się od realnej praktyki społecznej, ale jednocześnie posiadające wyraźne polityczno-światopoglądowe jądro. W ten sposób miał być dokonany pierwszy krok w kierunku nowej formy — klubu, a później partii politycznej.

Dodatkowym „produktem” działalności wszystkich tych zrzeszeń i organizacji było to, że w szerokim zakresie kultywowały one życie towarzyskie, *Sozialität*, która stanowiła jedną z istotnych wartości zorganizowanego współżycia i działania.

Część czwarta, najmniejsza, pracy jest w istocie rzeczy załącznikiem, zawierającym spis źródeł i literatury (zwłaszcza dzieł cytowanych przez autora). Polski czytelnik borykający się z trudnościami dotarcia do najnowszej literatury znajdzie tu starannie wybrany i rzeczowo ugrupowany wykaz literatury przedmiotu. Na końcu rozprawy autor zamieścił wykaz 116 europejskich towarzystw ekonomicznych i „ogólnoużytkowych” za lata 1731—1789, z podaniem daty, miejsca założenia i oryginalnej nazwy każdego.

Brakiem interesującej pracy Ulricha Im Hofa — jak się wydaje — jest to, że nakreślony obraz jest zbyt statyczny. Zostały pokazane typy towarzystw, ich cele, dążności i członkowie, nie pokazano natomiast stosunków i kontaktów istniejących między nimi. A wiadomo, że wszystkie te organizacje wychodziły „na zewnątrz”, utrzymywały korespondencję i współpracowały ze sobą. Wprawdzie praca zawiera i na ten temat niejedną informację, ale problem nie został należycie wydobyty. Nie można więc zobaczyć tych organizacji i zrzeszeń jako jeszcze jednego z ważnych elementów europejskiego systemu komunikacji elit oświeconych.

Zastrzeżenie niniejsze nie zmienia jednak w niczym ogólnej pozytywnej oceny. Na obecnym etapie naszej znajomości problemu będzie ta praca przez długi czas służyła badaczom i czytelnikom jako dobry informator i przewodnik do dziejów europejskiego społeczeństwa epoki Oświecenia.